

ORĘDOWNIK



URZĘDOWY

Adres: Drukarnia
Centralna, Śrem.

powiatu śremskiego.

Telefony:
nr. 110 i 120.

Prenumerata: miesięcznie 2,20 zł. Cena pojedynczego numeru 30 gr. Ogłoszenia: 20 gr. za wiersz nonparelowy 1 łamowy lub jego miejsce.

Wychodzi w środy i soboty. Wydawca: Drukarnia Centralna w Śremie. Odpowiedzialni: za dział urzędowy podpisujący. Za dział nieurzędowy: Eryk Średzki w Śremie.

Dział urzędowy.

Rak ziemniaczany i sposób zwalczania go.

Okólnik

Rak ziemniaczany (*Synchytrium endobioticum* albo *Chrysophlictis endobiotica* Perc) jest chorobą grzybkową. Choroba ta dostała się do Polski z Niemiec, z ziemniakami, któreśmy tam nabywali do zasadzenia. Mają ją właśnie te Województwa, które graniczą bezpośrednio z Niemcami, a więc: woj. Śląskie, Poznańskie i Pomorskie.

Oto co o niej pisze polski uczony, zasłużony na polu badania choroby raka ziemniaczanego w teorii i praktyce, dr. L. Garbowski w książce pod tytułem „Choroby Roślin Roślinnych”.

„Rak ziemniaczany przedstawia się w postaci narośli na kłębach i na podziemnych częściach łodyk i rozłogów. Nowotwory, z początku jako małe, białe brodawki, powstają w miejscach, gdzie komórki zachowują charakter błonkowy, a więc na bardzo młodych drobnych bulwkach na całej przestrzeni, później zaś, w miarę twardnienia skórki, tylko na oczkach kłębów i na pączkach łodyk i rozłogów (w ziemi). Starsze brodawki brunatnieją, powiększają się i rozszerzają, powierzchnia ich staje się nierówną, chropowatą wreszcie przyjmują one kształt wielkich, gąbczastych narośli, pokrywających czasami większą część powierzchni kłębów. Dochodzi czasem do tego, że samych kłębów rozpoznać nawet nie można i zamiast nich znajdujemy pod krzakiem rakowate, bezkształtne masy. Porażone rakiem ziemniaki łatwo pod ziemią gniją, wydzielając brudno-brunatną ciecz. Korzenie infekcji nie podlegają. Utwory rakowate pojawiają się natomiast niekiedy ponad gruntem na dolnej części łodygi, w miejscach pączków. Powstają wtedy w miejsce liści organy zniekształcone o

blaszce mało rozwiniętej i silnie zgrubiałej. Zresztą na organach nadziemnych w większości wypadków nie widać żadnych zmian, świadczących o chorobie raka i wygląd zewnętrzny takich roślin może być zupełnie normalny.

Drogą sztuczną zdołano zarazić grzybką *Synchytrium endobioticum* niektóre rośliny z rodziny psiankowatych, mianowicie: psiankę czarną (*Solanum nigrum*), psiankę czerwoną albo słodkogórz (*Solanum dulcamara*) i niektóre odmiany pomidorów (*Solanum lycopersicum*), innych roślin, porażonych tym grzybką, poza ziemniakiem, w przyrodzie dotychczas nie spotkano.

Choroba raka ziemniaczanego przenosi się z jednego miejsca na drugie, głównie za pośrednictwem porażonych kłębów, albo też kłębów, które mając wygląd zdrowych, wyrosły na porażonym gruncie i w przylegających do ich powierzchni grudkach ziemi zawierają zarodnie grzybka. Niebezpieczeństwo przenoszenia się grzybka wraz z ziemią jest tem większe, że niema dotychczas sposobu wyniszczenia go w porażonym gruncie. Bezskutecznymi okazały się rozmaite środki desynfekcyjne, jak np. formalina, lizol, siarka i t. p. Nie pomaga również silne nawożenie nawozami mineralnymi, jak np. kainitem lub azotniakiem. Zarodniki w ziemi przez długi czas zachowują żywotność i własności zaraźliwe. Znane są wypadki, że nawet dziesięcioletnia przerwa w uprawie ziemniaków na porażonym gruncie nie doprowadzała do jego oczyszczenia i choroba występowała po tym czasie nanowo. Z gruntu porażonego łatwo jest przenieść zarazę na sąsiednie i dalsze pola z ziemią, przylegającą do narzędzi gospodarskich, do kół, kopyt, racic, do obuwia i t. p., przedewszystkiem zaś na korzeniach roślin, pochodzących z takiego gruntu. Przy przewożeniu ziemniaków kolejną źródłem roznoszenia zarazu mogą być resztki ziemi w wagonach. Roznosicielami raka ziemniaczanego mogą być wreszcie zwierzęta gospodarskie i ptactwo; prawdopodobnie zarodnie trwale nie tracą swej żywotności, przechodzą przez prze-

wód trawienney i z nawozem łatwo mogą się dostać do ziemi.

Na chorobę raka ziemniaczanego najbardziej narażone są warzywniki i małe gospodarstwa wiejsowościach fabrycznych, gdzie przez szereg lat wysadzają ziemniaki stale na tym samym kawałku ziemi, nawożonym często rozmaitemi odpadkami. W gospodarstwach większych, w których stosuje się prawidłowy płodozmian, występuje on znacznie rzadziej.

Tyle o samej chorobie, a teraz o jej konsekwencjach.

Poln ziemniaków, jak widać z powyższego opisu, może być znacznie zmniejszony, ponieważ część już zgnije przed wykopkami, reszta zaś wykopana psuje się bardzo łatwo, winna być wobec tego spasaną zaraz i to w stanie ugotowanym lub uparowanym. Jeśli zaś właściciel takiego pola nic sobie z tego nie robi, albo też nie zauważy, że ma taką chorobę, to przy następnych ziemniakach, które mu na tem polu wypadną w płodozmianie, choćby to było po 6 i więcej latach, a nie dwa lub trzy, zobaczy przy kopaniu z przerażeniem, że ma w ziemi nie ziemniaki, lecz li tylko, lub też w ogromnej ilości, same gąbczaste potworki, do niczego niezdatne.

Lecz mało tego, bo skoro taki rolnik ma już w jednym polu raka, a nie wie o tem lub nie uważa, to może sobie w krótkim czasie wszystkie swoje pola, czy to za pośrednictwem obuwia, narzędzi rolniczych, kół, bydła, czy też przylegającej ziemi do zebranych plodów z danego pola.

Trzeba sobie następnie wyobrazić, jakie ma znaczenie dla Wielkopolski uprawa ziemniaków. Pomińmy już to, że jesteśmy trzecim z rzędu państwem w świecie co do ilości produkcji samych ziemniaków, których sporo wywozimy zagranicę. A w kraju u siebie co mamy ziemniaków? Otóż wiele gospodarstw całej Wielkopolski stoi przeważnie na ziemniakach. Ziemię mamy bowiem naogół lekką, na której buraki się nie udają, tam więc kasę podtrzymują tylko ziemniaki. Dalej na ziemniakach stoi utrzymanie bydła, świn i drobiu, a często i koni. Znana jest przecież Wielkopolska z tego, że ma dużo i dobrego inwentarza żywego. A jak będą funkcjonować gorzelnie i inne fabryki przetwarzające ziemniaki, skoro tych ziemniaków nie starczy nawet dla siebie i inwentarza. Ileż to mamy gospodarstw drobnych, które utrzymują siebie i swój inwentarz jak rok długi głównie ziemniakami. Pod ziemniakami ma Wielkopolska średnio tylko szóstą część swych ornych gruntów, w bardzo zaś wielu gospodarstwach nawet jedną trzecią część. Otóż przypomnienie tego da nam obraz, co by się działo z rolnictwem Wielkopolskiem, gdyby zaczął się rozprzestrzeniać rak na dobre i niszczyć plantacje ziemniaczane i gdybyśmy zamiast ziemniaków zbierali tylko pognięte gąbki.

A co za szkodę przynosi Wielkopolsce już dziś istnienie tych kilku tylko miejsc zarażonych? Wiemy wszyscy dobrze, że zagranica

kupuje od nas dużo ziemniaków i że dobrze za nie płaci. Lecz ileż to już dziś gospodarstw nie może korzystać z tego, leżą bowiem za blisko miejsc zarażonych. Trzeba bowiem wiedzieć, że państwa zagraniczne, chroniąc się również przed zarażeniem swoich plantacji ziemniaczanych, pilnie uważają, jak ta sprawa wygląda u ich sąsiadów i w tym celu oznaczają wokół miejsc zarażonych okręgi ochronne, z których wogóle nie zakupują ziemniaków.

Takie okręgi mają u rozmaitych państw rozmaite wielkości, i tak np. największe z nich franuskie wynoszą 20 klm. w promieniu naokoło miejsca zarażonego, co stanowi 1256 klm.², a przeliczone na morgi przeszło 400000 mórg magd. Zatem przy istnieniu jednego już okręgu ochronnego z tylu mórg nie może ciągnąć dochodów, jakie przynosi ten handel. Pamiętajmy, że takich okręgów mamy już ośm.

Gospodarstwa, leżące w takich okręgach, już dziś czują na sobie te zarządzenia, a cóżby to było, gdyby się rak rozszerzył po całej Wielkopolsce?

Ale nie koniec i na tem. Zobaczmy, jak się przedstawia statystyka miejsc zarażonych w Polsce w r. 1924 mieliśmy zaledwie kilka miejsc zarażonych, które można było policzyć na palcach. Dziś w 4 lata późn. mamy już 104 takie miejsca. Cztery lata temu mieliśmy w Wielkopolsce tylko dwa ogniska raka, dziś mamy ich już ośm. Reszta znajduje się przeważnie w woj. Śląskiem, trzy na Pomorzu, a jedno w woj. Kieleckiem, na samej granicy niemieckiej.

Otóż ponieważ dotychczasowe środki walki z rakiem ziemniaczym były niewystarczające i choroba ta rozszerzała się coraz więcej, Rząd nasz chwycił się bardzo ostrych środków, aby złemu zaradzić i wydał rozporządzenie o walce z rakiem ziemniaczanym, podając je do wiadomości publicznej w Dzienniku Ustaw Nr. 18. z roku 1928. Przepisy tego rozporządzenia są niestety dla tych okolic Wielkopolski, które mają u siebie raka, bardzo surowe i uciążliwe, lecz konieczne. Wydając to rozporządzenie, wzorował się Rząd polski na innych państwach mających u siebie raka i z tych sposobów zastosował najodpowiedniejsze dla Polski. Różne państwa różnie sobie bowiem radzą z rakiem. I tak np. w Niemczech i w Holandji, mimo najrozmaitszych sposobów walki, rak się rozprzestrzenił tak, że niema prawie z nim rady, z czego wynika, że walka ta nie była wystarczająca. Anglja natomiast, w której jest dużo ognisk raka, zabrała się do niego energiczniej i ma nadzieję, że go zwalczy. Wreszcie Ameryka chwyciła się u siebie środków bardzo ostrych i z pewnością przewidywać można, że go wkrótce wytepi. Ale dzieje się to tylko dlatego, że Ameryka ma dużo środków do walki z rakiem, a co najważniejsza, ma pieniądze na prowadzenie tej walki, Polska naturalnie nie mogła sobie pozwolić na sposoby amerykańskie, lecz tak tę sprawę postawiła, jak jej na to środków starczyło. Sposób walki, przepisany przez Rząd polski, z rakiem ziemniaczanym, jest wystarczający i odniesie skutek tylko wten-

czas, jeśli całe polskie rolnictwo zostanie uświadomione o tem niebezpieczeństwie i jeśli będzie na każdym kroku wykonywać rozporządzenie Rządu i pomagać mu w tej walce. W przeciwnym razie możemy dojść w bardzo krótkim czasie do tego stanu, jaki jest obecnie w Niemczech.

Sposoby walki z rakiem ziemniaczanem, ustalone przez Rząd polski, w porozumieniu z przedstawicielami nauki praktycznego rolnictwa Izby Rolniczych, a ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 18 i Nr. 51 z r. 1928. przedstawiają się w ważniejszej treści następująco:

„Osoby, użytkujące lub zarządzające gruntami, oraz takie, które przechowują ziemniaki, są zobowiązane, w razie wystąpienia oznak wzbudzających podejrzenie, że to jest rak ziemniaczany, donieść o tem najbliższej władzy gminnej, przed upływem 24 godzin od zauważenia. Do zgłoszenia takiego muszą dołączyć próbkę podejrzaných ziemniaków, opakowaną szczelnie w papier (a nie worek). Zarząd Gminy przesyła dalej próbkę w skrzyneczce drewnianej lub blaszanej do zbadania Państwowemu Instytutowi Naukowemu Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy. Jeśli Państwowy Instytut w Bydgoszczy stwierdzi, że to jest rak ziemniaczany, podaje wiadomość Województwu, i ustala razem z niem okąg ochronny, który się składa:

1) z gruntu zarażonego i gruntów bezpośrednio przy nim leżących, a znajdujących się w obrębie najmniejszej jednostki prawno-policyjnej t. j. folwarku lub gminy, lub w razie potrzeby i więcej. Ta część okręgu ochronnego nazywa się gruntem zarażonym i zagrożonym.

2) z wszystkich gruntów, które leżą naokoło zarażonego i zagrożonego pośrodku, w promieniu około 20 klm. W ośrodkach zarażonych i zagrożonych niewolno uprawiać ani ziemniaków, ani innych roślin okopowych, jak: pomidory, bulwy, buraki cukrowe, pastewne i ćwikłowe, marchew, pietruszkę i t. p. Jednakowoż, licząc się z ogromnem stratami, jakiby to rozporządzenie wywołało, Ministerstwo dopuszcza wyjątki i za osobnem pozwoleniem właściwego Starosty czyni możliwą w tych okręgach uprawę odmian ziemniaków odpornych na raka, zakwalifikowanych przez Izby Rolnicze. Takimi odmianami są: Juli Paulsena Kuck Thielego, Favorit Stieffa, Hindenburg, Pepo i Parnassia Kamekego, Preussen Modrowa, Jubel Richtera, Rosafolia P. S. G.

Dalej w ośrodkach zarażonych i zagrożonych zbioru ziemniaków niewolno używać do dalszego sadzenia, czyli, że rolnik, który ma u siebie raka, a otrzymał pozwolenie na uprawę odpornych odmian, musi nabywać corocznie nowe sadzeniaki tych odmian, zakwalifikowanych przez Izbę Rolniczą, a pochodzących z miejscowości zdrowych, nie dotkniętych rakiem. Ponieważ rozporządzenie to jest uciążliwe, Państwo dopomaga rolnikom z okręgów zarażonych i zagrożonych i zwraca za każdy

zakupiony centnar zakwalifikowanych przez Izby Rolnicze ziemniaków odpornych na raka przyznany dodatek kwalifikacyjny do II. i dalszych odsiewów co wypadło w r. b. po 4 złote.

W dalszym ciągu rozporządzenie to postanawia, że ziemniaki zebrane z gruntów zarażonych mogą być li tylko spasane i to jedynie po ugotowaniu lub parowaniu.

Ziemniaków z gruntów zarażonych nie wolno płukać w strumieniach, kanałach, rowach, jeziorach, stawach. Wodę w której takie ziemniaki płukano, należy zlewać do specjalnego dołu, głębokiego conajmniej na 75 cm i wykopanego w odległości przynajmniej 5 m. od studni, gnojowni i wyżej wymienionych wód. Dół ten powinien być każdorazowo odkażony.

Wszelkie odpadki, pozostałe na gruncie zarażonym rakiem, po zbiorze ziemniaków z niego, muszą być na miejscu spalone lub zakopane na głębokości przynajmniej 75 cm i nie później, niż przed zoraniem tego gruntu. Właściwy Starosta może oznaczyć nawet wcześniejszy termin wykonania tych czynności.

Z gruntów zarażonych i zagrożonych, a także z wszystkich gruntów, leżących wokoło wyżej wymienionych na przestrzeni 20 klm. nie wolno wywozić ani wynosić ziemniaków, wszelkich odpadków ziemniaczanych, chwastów, ziemi i nawozów naturalnych. Rozporządzenie dopuszcza tylko w ważnych wypadkach i to każdorazowo za pozwoleniem właściwego Starosty możliwość wywozu ziemniaków z takiego okręgu ochronnego do celów fabrycznych, lecz nie z jego części zarażonej. Ziemniaki takie nie mogą być jednak w żadnym wypadku sprzedane do sadzenia.

Rząd również podniesie kontyngent dla gorzelni w okręgach ochronnych, aby dać możliwość rolnikom z tych okręgów zużytkować wyprodukowane przez nich ziemniaki.

Wreszcie w wypadkach, kiedy ziemniaki będą sprzedane zagranicę, naturalnie przy zachowaniu takich odległości od ogniska raka, jak tego dane państwa zagraniczne wymagają, pp. Starostowie będą również udzielać każdorazowo zezwolenia na wywóz z okręgu ochronnego.

Okręgi ochronne zostały dla Wielkopolski już ustanowione i podane do publicznej wiadomości za pośrednictwem Dziennika Urzędowego woj. Poznańskiego. oraz Orędowników Powiatowych powiatów: chodzieskiego, wyrzyskiego, wągrowieckiego, obornickiego, gnieźnieńskiego, czarnkowskiego, poznańskiego, leszczyńskiego, kościańskiego, śmigielskiego i gostyńskiego.

Wszelkie wykroczenia przeciw temu rozporządzeniu pociągają za sobą karę aresztu do 6 tygodni i grzywny od 10 do 10 000 złotych, lub jedną z tych kar.

Pozatem zakwestjonowane ziemniaki, ich odpadki, chwasty, ziemia i nawozy naturalne, wywożone bez pozwolenia mogą być przymu-

sowo sprzedane lub oddane przez Starostwom zakładom dobroczynnym bez odszkodowania dla właściciela.

Prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej

SZULCZEWSKI.

Powyzszy okólnik podaje do wiadomości w ślad za tut. ogłoszeniem z dnia 23. 5. 1928. Orędownik nr. 41. l. dz. 4495/28.4.

Śrem, dnia 4 czerwca 1928 r.

L. dz. 5142/28.4. Starosta
Wilczek.

Wyjazdy z Polski

Następujące osoby mają zamiar na stałe opuścić granice Polski:

- 1) Emilja Henschel z Pecna
- 2) Wilhelm Hübel z Żabinka
- 3) Lota Hübel z Żabinka.

Śrem, dnia 21 czerwca 1928 r.

Starosta
wz. Loga sekretarz.

Obwieszczenie

Powiatowy Lekarz Weterynaryjny stwierdził urzędowo wybuch influency wśród koni p. Mieczysława Serwy z Śremu, Rynek. Nr. 6.

Śrem, dnia 19. czerwca 1928 r.

Miejski Urząd Policyjny
(—) Ober.

Podaje do wiadomości, że w zagrodzie Skorupskiego w Fabianowie powiat poznański stwierdzono zarazę świni.

Śrem, dnia 14 czerwca 1928 r.

L. dz. 5499/28.4. Starosta
wz. Loga sekretarz.

Podaje do wiadomości, że w zakładzie św. Zofji w Kościeianie i w zagrodzie Macieja Jurgi w Paluchowie powiat kościański stwierdzono pomór świni.

Śrem, dnia 16 czerwca 1928 r.

L. dz. 5714/28.4. Starosta
wz. Loga sekretarz.

Podaje do wiadomości, że w zagrodzie Fr. Wawrzyniaka w Gruszczynie pow. poznański stwierdzono zarazę świni.

Śrem, dnia 14 czerwca 1928 r.

L. dz. 5500/28.4. Starosta
wz. Loga sekretarz.

Podaje do wiadomości, że w zagrodzie Józefa Przybyły w Wysogotowie powiat poznański stwierdzono zarazę świni.

Śrem, dnia 18 czerwca 1928 r.

L. dz. 5786/28.4. Starosta
wz. Loga sekretarz.

Podaje do wiadomości, że w zagrodzie W. Tytkowskiego w Sokolnikach powiat poznański stwierdzono zarazę świni.

Śrem, dnia 14 czerwca 1928 r.

L. dz. 5498/28.4. Starosta
wz. Loga sekretarz.

Podaje do wiadomości, że w zagrodzie A. Kaczmarka II, M. Husiara, St. Freudenreicha, J. Kaczmarka, Kwatery, St. Degórskiego, M. Kurasza, J. Witkowskiego, St. Pauliewicza, Fran. Szaja, Sieberta i Lecknera w Plewiskach powiat poznański stwierdzono zarazę świni.

Śrem, dnia 14 czerwca 1928 r.

L. dz. 5502/28.4. Starosta
wz. Loga sekretarza.

W uzgodnieniu prośby z dnia 18-go maja 1928 r. zezwalam niniejszem na zbieranie składek pieniężnych na cele powyższego komitetu na obszarze Województwa Poznańskiego, w czasie od zaraz do 20-go sierpnia 1928 r.

Zbierający składki 1) Piliszka Franciszek, rolnik urodzony 1899 r. wyznania rzymsko-katolickiego, wzrost średni, twarz pociągła, włos blond, oczy siwe, usta i nos proporcjonalny, 2) Mankiewicz Stanisław, rolnik urodzony 1893 r. wyznania rzymsko-katolickiego, wzrost średni, twarz pociągła, włosy blond, oczy niebieskie, usta mierne, nos proporcjonalny, 3) Kucharski Michał, rolnik urodzony 1888 r. wyznania rzymsko-katolickiego, wzrost średni, twarz pociągła, włosy czarne, oczy ciemne, usta i nos proporcjonalne, 4) Góra Stanisław, rolnik urodzony 1900 r. wyznania rzymsko-katolickiego, wzrost średni, twarz pociągła, włosy ciemno blond, oczy siwe, usta i nos proporcjonalne i Władysław Moźdzan urodzony 27-go lutego 1907 r. w Miekszu, wyz. rz.-kat. (dowód osobisty nr. 968859) (winni być zaopatrzeni w niniejsze pozwolenie względnie uwierzytelniony odpis tegoż w legitymacje osobiste z fotografią i upoważnienie powyższego Komitetu oraz w listy składkowe z stronami ponumerowanymi i poświadczonymi przez władze policyjne.

W czternaście dni po ukończeniu kwesty, przedłożyć należy P. Staroście w Jarosławiu szczegółowe sprawozdanie co do zebranych kwot i plan ich zużycia.

Za Wojewodę:

Jahnkówna

wz. Naczelnika Wydziału Administracyjnego.

Powyzsze podaje do wiadomości,

Śrem, dnia 19 czerwca 1928 r.

L. dz. 5856/28.4. Starosta Powiatowy.

Groźna epidemia wśród trzody chlewnej.

Pomór i zaraza świni przybrały na obszarze tut. Województwa poważne rozmiary i grożą zniszczeniem krajowej hodowli świni.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że jedną z głównych przyczyn szerzenia się wym. zaraz jest niedość wczesne zgłaszanie lub niezgłaszanie wogóle ich wybuchu wzgl. podejrzenia.

Zwracam przeto uwagę na rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dn. 22. 8. 27 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. Urzęd. Rz. P. № 77 poz. 673) a w szczególności na postanowienia:

a) art. 20-go, w myśl których właściciele zwierząt, jako też wszyscy, którzy z tytułu faktycznego posiadania lub używania zwierzęcia albo z tytułu wykonywania urzędu (ogładacze mięsa, trychinoskopiści) lub zawodu (handlarze, rzeźnicy) mają styczność ze zwierzętami, są zobowiązani zgłosić niezwłocznie do najbliższego Posterunku P. P. lub bezpośrednio do Starosty wypadek zachorowania, jak również wystąpienie objawów wzbudzających podejrzenie zachorowania na pomór wzgl. zarazę świni.

b) art. 77-mego lit. d. w myśl których w razie niespełnienia w ciągu 24 godzin obowiązku zgłoszenia zachorowania świni na pomór wzgl. zarazę lub podejrzenia o pomór wzgl. zarazę, traci się prawo do zapomogi za świnię padłą z powodu tych zaraz.

c) art. 98-mego i ust., z których wynika, że niezgłaszanie zachorowań świni na pomór wzgl. zarazę lub niezgłaszanie podejrzenia o pomór wzgl. zarazę podlega karze do 1000 zł, lub 6 tyg. aresztu, o ile sprawa nie wymaga skierowania jej do prokuratury, celem spowodowania ewent. wyższego wymiaru kary.

Równocześnie zwracam uwagę na §§ 365 i 366 wspomnianego rozporządzenia, według których szczerpienia przeciw pomorowi i zarazie świni, niezarządzone przez władze, mogą być przedsięwzięte tylko za uprzednim zezwoleniem właściwego Wojewody.

Zaznaczam, że za wykroczenia przeciw wyżej przytoczonym przepisom winnych pociągać będę z całą bezwzględnością do odpowiedzialności karnej.

Objawy pomoru i zarazy świni:

Pomór i zarazę świni często ustępują równocześnie u tej samej świni. Zwierzę chore okazuje za życia zwykle duszność, kaszel, osłabienie, początkowo zatwardzenie później rozvolnienie, jasne zaczerwienie skóry w postaci kropek lub plam na twardych częściach skóry jak: głowie, łopatkach, zewnętrznej stronie szynek i kończyn. Plamy te w późniejszym przebiegu choroby pokrywają się strupiami i czarnymi powłokami. Nierzadko spotyka się też ropne zapalenie spojówek oczu.

Ponieważ zaraski przenoszą się bezpośrednio ze zwierzęcia na zwierzę, a bezpośrednio za pomocą narzędzi stajennych, karmy, ściółki

i t. p., przeto przy nabywaniu świni należy zwracać uwagę nie tylko na to, by one nie okazywały żadnych objawów chorobowych, lecz przede wszystkim upewnić się, że świni te nie miały styczności z świniami choremi wzgl. podejrzanymi o pomór lub zarazę świni. W każdym jednak wypadku nowonabycia świni zalecenia godne jest 4-ro tygodniowa ich obserwacja przy ścisłym odosobnieniu od innych świni.

Śrem, dnia 14. 6. 1928 r.

L. dz. 5606/28.4

Starosta
w z. Loga
sekretarz.

Zgodnie z par. 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 18. lutego 1928 r. w porozumieniu z Ministrem Skarbu o włączeniu influencji koni do chorób, podlegających obowiązkowi zgłaszania, i o zwalczaniu tej choroby (Dz. U. nr. 42 poz. 406) podaję do wiadomości że w zagrodzie Fryderyka Paslera w Ostrowiecznie stwierdzono influencję wśród koni.

Śrem, dnia 16 czerwca 1928 r.

L. dz. 5566/28. 4.

Starosta
wz. Loga sekretarz.

Pan Wojewoda reskryptem z dnia 4. 6. 28 r. L. dz. 12043/28-I. udzielił Zw. Ociemniałych Wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i G. Śląsk w Bydgoszczy ul. Krasińskiego 5. zezwolenie na urządzenie w dniach od 1. do 4. lipca r. b. kwesty publ. na obszarze całego Województwa Poznańskiego.

Zbierający składki winni być zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienie Związku, w legitymacje osobistą z fotografią oraz puszkę opieczetowane.

Śrem, dnia 18. 6. 1928 r.

L. dz. 5577/28-4.

Starosta
wz. Loga sekretarz.

Z powodu nastania pory letniej i nagromadzenia większej ilości materiału łatwopalnego w lasach zwracam uwagę na niebezpieczeństwo pożaru grożące lasom przede wszystkim w porze suchej.

Kto nieostrożnie obchodzi się z ogniem w lesie i w pobliżu lasu już przez rzucenie niedopałków papierosów, zapalek, zarzających się przedmiotów i t. p. również i ten kto na wezwanie organów policyjnych nie pospieszy z pomocą, lub zarządzeń tych organów w czasie pożaru nie wykona zostanie w myśl §§ 44 i 46 ustawy o policji polno-leśnej z r. 1880 i § 360 kodeksu karnego surowo ukarany przewidzianą odnośnymi paragrafami karą w wysokości od 10 do 150 zł wzgl. 14-to dniowym aresztem.

Podając powyższe do wiadomości polecam PP. Burmistrzom i Wójtom przypomnieć o tem ludności.

Śrem, dnia 21. 6. 1928 r.

L. dz. 4447/28-4.

Starosta
wz. Loga sekretarz.

Oplata do ubezpieczenia inwalidowego.

Na podstawie obowiązujących w województwach poznańskim i pomorskim przepisów należy opłacać dla każdego pracownika fizycznego (rzemieślnika, robotnika, służbę) składki do ubezpieczenia inwalidowego (lepieć znaczki).

Należy wlepić znaczki I klasy (czerwone) po 30 gr. tygodniowo przy zarobku miesięcznym do 37,50 zł, lub tygodniowym do 9,00 zł, lub dziennym do 1,50 zł.

II klasy (niebieskie) po 45 groszy tygodniowo przy zarobku miesięcznym do 62,50 zł, lub tygodniowym do 15 zł, lub dziennym do 2,50 zł.

III klasy (zielone) po 60 groszy tygodniowo przy zarobku miesięcznym do 75,00 zł, lub tygodniowym do 18,00 zł, lub dziennym do 3,00 zł.

IV klasy (brązowe) po 75 gr. tygodniowo przy zarobku miesięcznym do 100,00 zł, lub tygodniowym do 24,00 zł, lub dziennym do 4,00 zł.

V klasy (żółte) po 90 groszy tygodniowo przy zarobku miesięcznym ponad 100,00 zł, lub tygodniowym ponad 24,00 zł, lub dziennym ponad 4,00 zł.

Powyższe granice zarobkowe są ustalone na podstawie § 1246 Ordynacji ubezpieczeniowej, według którego miarodajnym do zaliczania do poszczególnych klas jest zarobek podstawowy, z którym ubezpieczonego zaszeregowano w Kasię Chorych.

Do zarobku należą oprócz gotówki wartość wolnego utrzymania i mieszkania.

Na podstawie ustalonej przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu wartości wolnego utrzymania i mieszkania należy poczynając od 1 czerwca 1928 wlepić dla służącej pracującej w miastach od 3-20 000 mieszkańców pobierającej oprócz wolnego utrzymania i mieszkania gotówkę do 17,50 zł, miesięcznie, znaczki II klasy, do 30 zł, znaczki III klasy, do 55 zł, znaczki IV klasy, a ponad 55 zł, miesięcznie znaczki V klasy.

W mieście Poznaniu i miastach ponad 20 000 mieszkańców należy wlepić znaczki klasy II przy gotówkowych poborach do 10 zł, klasy III przy poborach do 22,50 zł, klasy IV przy poborach do 47,50 zł, i klasy V przy poborach ponad 47,50 zł, miesięcznie.

Śrem, dnia 15. 6. 1928 r.

Starosta i przewodniczący Urzędu Ubezpieczeń
w z. Loga
L. dz. 1142/28.14. sekretarz.

Pośród koni rolników Franciszka Kołtoniaka, Jana Olejnika z Żabna i Józefa Koniecznego z Baranowa Dom., stwierdzono urzędowo świerzb.

Mosina, dnia 12. 6. 28 r.

Starosta
z p. Urbanowski.

Podaję do wiadomości, że w zagrodzie J. Gasiorka, Jana i Józefa Marciniaka, J. Czajki, M. Burkietę, W. Łakomego, W. Plinzlera, J. Maja, M. Stefaniaka, K. Herrmanna, W. Walkowiaka, A. i W. Wielocha, J. Zgoły, I. i J. Schafenbergę w Wysogotowie powiat poznański stwierdzono zarazę świń.

Śrem, dnia 14 czerwca 1928 r.

Starosta
L. dz. 5501/28.4. wz. Loga sekretarz

Obwieszczenie.

Zaraza „świerzb” u konia handlarza Ludwika Nowackiego w Kórniku wygasła.

Miejski Urząd Policyjny
L. dz. 1962/28 (—) T. Wolniewicz.

Podaję do wiadomości, że w zagrodzie A. Głuchego, Fr. Jaśkowiaka, K. Chytrygo i J. Potrawiaka II w Plewiskach powiat poznański stwierdzono zarazę świń.

Śrem, dnia 18 czerwca 1928 r.

Starosta
L. dz. 5788/28.4. wz. Loga sekretarz.

Podaję do wiadomości, że w zagrodzie J. Kajuty w Promnie powiat poznański stwierdzono zarazę świń.

Śrem, dnia 18 czerwca 1928 r.

Starosta
L. dz. 5780/28.4. wz. Loga sekretarz.

Podaję do wiadomości, że w majątności Bednary powiat poznański stwierdzono zarazę świń.

Śrem, dnia 18. czerwca 1928 r.

Starosta
L. dz. 5783/28.4. wz. Loga sekretarz.

Podaję do wiadomości, że w zagrodzie J. Czyża w Ławicy powiat poznański stwierdzono zarazę świń.

Śrem, dnia 18 czerwca 1928 r.

Starosta
L. dz. 5784/28-4. wz. Loga sekretarz.

Podaję do wiadomości, że w zagrodzie Domagalskiego w Pobiedziskach powiat poznański stwierdzono zarazę świń.

Śrem, dnia 18 czerwca 1928 r.

Starosta
L. dz. 5785/28-4. wz. Loga sekretarz.

Dział nieurzędowy.

Poszukujemy od zaraz pomieszkania, składającego się z **2 pokoiów i kuchni**, obojętnie w mieście czy okolicy.

Zgłoszenia z podaniem ceny skierować do zarządu majątności Łłowiec, p. Łłowiec, pow. Śrem.